

*„W zabłoconych butach”*

*w zabłoconych butach  
pełnych pretensji i złudzeń  
rozmawiam z twoim zastygłym uśmiechem*

*żeliwne pręty ogrodzenia  
z zaciśniętymi na nich tysiącami osamotnionych dłoni  
zardzewiała brama donikąd  
dzielą pozornie żywych i martwych  
próbujących jeszcze zatrzymać czas  
sprzedając swoje portrety trumienne oraz zdjęcia w albumie*

*kupiłem twój obraz za wszystkie uczucia jakie mi pozostały  
włożyłem go w wiersze do ciebie ,listy których nie mam gdzie wystać  
otwarte okno i zbliżający się październikowy bruk*

*i tak bardzo , bardzo chcę krzyczeć*

*- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)*